

Mord na jachcie „Przygoda”

Sensacyjny proces w Poznaniu

W najbliższy poniedziałek, w Poznaniu odbędzie się głośna sprawa o morderstwo, dokonane na jachcie „Przygoda”. Bohaterami tego ponurego dramatu są: 20-letni Marjan Gdowski i 27-letni Adam Żak. Ofiarą mordu padł właściciel jachtu Zygmunt Turzyński.

Zygmunt Turzyński zamieszkał stale u swych rodziców w Poznaniu, pracując w stoczni Urbaniaka. Tam nabył on fachowych wiadomości z zakresu budowy statków i żeglarską. Był wielkim entuzjastą morza i stale marzył o tem, aby przedsięwziąć dłuższą wyprawę morską. Przez parę lat odkładał pieniądze, aby zdobyć upragniony żaglowiec i pójść się w podróż po morzach. Dla szybszego zrealizowania marzeń, namówił swego kolegę Władysława Michalika, aby razem z nim uczestniczył w podróży.

Z uskładanych oszczędności zakupił w Gdańsku jacht żaglowy, który nazwał „Przygoda”. W lipcu 1933 r. szykował się do większej wyprawy morskiej razem ze swoim kolegą. Na wiosnę tegoż roku przybył do Gdyni i na stałe zamieszkał na jachcie, przygotowując się do wyprawy. Tam zapoznał się z Marjanem Gdowskim, który zaoferował się z pomocą przy remoncie statku.

Gdowski zapalił się również do romantycznej wyprawy po morzach i prosił Turzyńskiego, aby wziął go z sobą w podróż. Właściciel statku stanowczo odmówił, lecz Gdowski nie chcąc zrezygnować z okazji pożątej wyprawy, żądny wrażeń, postanowił przemocą zawładnąć jachtem. O pomoc zwrócił się do swego przyjaciela Adama Żaka, któremu również uśmiechała się myśl podróży morskiej.

Turzyński wyznaczył termin odjazdu na 21 lipca. Należało więc działać szybko. Gdowski i Żak nie posiadali koniecznych pieniędzy na podróż. Porozumieli się więc ze znajomymi, niejakim Ar-

manowskim i Kurkiewiczem, który władał językiem angielskim. Żak, właściciel warsztatu szewskiego, sprzedaje go niejakiemu Jasińskiemu za 220 zł., pozostali towarzysze ściągają również pieniądze na wyprawę. Jednocześnie obmyślono cały plan owładnięcia statkiem, który zaczęto stopniowo realizować.

Gdowski opowiada wśród swoich znajomych, że wybiera się w daleką podróż wzdłuż brzegów Afryki jachtem, który w części należy do niego, w części zaś jest własnością Yacht - Klubu. Nikomu jednak nie pokazywał statku „Przygoda” i nie wymieniał jego nazwy. Na zapytania, gdzie znajduje się ów statek, odpowiadał, że chwilowo przechowywany jest w Gdańsku. Opowiada także, że w Hiszpanji bardzo łatwo można wejść w posiadanie okrętu: wystarczy wyjechać na pełne morze i właściciela wyrzucić za burtę a już jest się panem okrętu.

Wkrótce nadarzyła się okazja do wprowadzenia zbrodniczych planów w czyn. 19 lipca wyjeżdża z Gdyni przyjaciel Turzyńskiego Michalik, aby pojechać się ze swoją rodziną przed podróżą. Korzysta z tego Gdowski, który wiedząc, że Turzyński potrzebuje baniek na słodką wodę, przedstawia Żaka jako blacharza z Sopot, który zgadza się wzamian za bezpłatne przewiezienie go do Sopot, użyczyć baniek. Turzyński nie podejrzewa podstępów. Cała trójka umawia się, że o g. 6-ej rano w dniu 21 lipca jacht „Przygoda” wypłynie z portu gdynieńskiego do Sopot. Gdy jacht znalazł się w odległości kilkuset metrów od brzegu, Żak rzucił się na Turzyńskiego i zepchnął go z burty do morza. Dla niepoznaki obaj młodocieni zbrodniarze przez parę godzin żeglowali po morzu, a Żak wreszcie zawinął do Orłowa, gdzie czekali na nich współtowarzysze podróży: Armanowski i Kurkiewicz.

Charakterystyczne jest, że w noc poprzedzającą zbrodnię, Gdowski i Żak spędzili na weselo-

wej kolacji w zacisznym domku na Kamiennej Górze, gdzie zebrał się, aby pożegnać się ze znajomymi. Gdowski upił się wówczas do utraty przytomności, jedynie Żak zachował trzeźwość umysłu.

W ten sposób zawiądnęszy „Przygodą”, młodzieńcy rozpoczęli podróż, która trwała dwa miesiące. Zaraz po wypłynięciu na pełne morze Gdowski zaczął wyrzucać ubrania, papiery i fotografie należące do Turzyńskiego. Następnie sfalszował dokumenty statku, wystawiając je na własne nazwisko. „Przygoda” zawijała do całego szeregu portów w Szwecji, następnie zwróciła się w kierunku brzegów zachodniej Europy, zwiędając porty Danii. Pod koniec września znaleźli się w Amsterdamie. Statek był w opłakanym stanie, więc sprzedali go pewnemu żydowi za 50 guldenów holenderskich. W Amsterdamie też rozstali się. Gdowski udzieliłszy paru wskazówek Armanowskiemu i Kurkiewiczowi, co mają mówić, gdyby pytano ich skąd wracają, wysiadł na polski okręt „Chorów” i przyjechał do Gdyni, gdzie został zatrzymany przez policję. Drugi współzbrodnia zbrodni, Żak, powrócił również do kraju i zatrzymany został dopiero po pewnym czasie w Hrubieszowie. Pomimo poszukiwań czynionych przez policję i władze morskie nie odnaleziono zwłok Turzyńskiego. Dlatego też nie można było sprawdzić tych opowiadań, jakimi bronili się aresztowani. Początkowo nie chcieli przyznać się do winy. Gdowski stwierdził, że Turzyński sam sprzedał mu jacht, nie umiał jed-

nak wskazać źródła skąd na to miał pieniądze. Następnie jednak zmienił swe zeznania i powiedział, że pomiędzy Turzyńskim a Żakiem wywiązała bójka na statku, w czasie której Żak uderzył w szcękę właściciela „Przygody” tak silnie, że ten wypadł nieprzytomny za burtę. Sam Gdowski miał nie brać udziału w morderstwie, śpiąc w kabinie nieprzytomny po nadużyciu alkoholu.

Sąd okręgowy nie przyjął tych wyjaśnień i uznał, że obaj sprawcy śmierci Turzyńskiego działali z całą świadomością i skazał Żaka na bezterminowe ciężkie więzienie, Gdowskiego zaś na 15 lat więzienia. Obaj skazani zaapelowali, dowodząc, że Turzyński zginął nie z ich winy, i że jedyną ich zbrodnią było przywłaszczenie statku.

Sprawa, która emocjonuje obecnie cały Poznań, znajdzie się w poniedziałek na wokandzie Sądu Apelacyjnego. obrońca Gdowskiego, adw. Ignacy Ettinger udaje się do Poznania i zamierza wystąpić z rewelacyjnym wnioskiem. Mianowicie policji niemieckiej udało się jakoby po paru miesiącach odnaleźć zwłoki Turzyńskiego. Adwokat chce zatem prosić sąd, aby zażądano tych zwłok z Niemiec w celu dokonania szczegółowej obdukcji. Chodzi bowiem o to, czy na ciele zmarłego są jakieś ślady gwałtownej walki, i jaka według aktu oskarżenia, rozegrała się na jachcie „Przygoda”. W razie przyjęcia tego wniosku, rozprawa uległaby odroczeniu i zwłoki Turzyńskiego, rozpoznane z fotografii, przesłaneby zostały w specjalnym wagonie - lodowni.

Z życia szkół piotrkowskich

(Korespondencja własna)

Z T-WA POMOCY SZKOLNEJ
Na ostatnim przedwakacyjnym Zebraniu Zarządu T-wa Pom. Szkolnej w d. 26 b. m., dokonano podziału pracy w uzupełnionym przez Walne Zebranie Zarządzie: Stanowisko prezesa Zarządu powierzono d-rowsi Henrykowi Kobosowi, który jest zarazem prezesem Zrzeszenia Piotrkowiaków. Na sekretarza wybrano p. Lucjana Kossakowskiego, na skarbnika — p. Stefana Jeża, zaś na przew. sekcji doch. niestałych p. Ludwika Mierzanowskiego.

Na tem samem zebraniu postanowiono wyasygnować na letniska dla młodzieży piotrkowskich szkół średnich 650 złotych, a mianowicie: na Obozy złoto harcerek z pow. piotrkowskiego znajdujące się w Sulejowie — 200 zł., na letnisko harcerek i na pomoc chorej wychowawcy Gimnazjum Zrzeszenia — 100 zł., na obozy letnie nad morzem Seminarjum Żeńskiego — 150 zł., na letnisko Szkoły Handl. — 100 zł. i dla Kółek Krajoznawczych obu gimnazjów męskich po 50 złotych.

Z PIOTRKOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

Z 42 wychowawców Koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Piotrkowie zdało pomyślnie egzamin ostateczny 27 uczących się w czem 13 dziewcząt i 14 chłopców. 37 chłopców teje szkoły wyjechało na zorganizowane przez

szkołę letnisko na Pomorzu w borach Tucholskich. Miejsce tej kolonii letniej jest wieś Osie w pow. Świątkim, a pomieszczenie znajdują chłopców w zabudowaniach zakładów św. Józefa. Opiekunem kolonii jest prefekt ks. Warczak.

Z GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO IM. BOL. CHROBREGO

W b. roku szkolnym spośród 49 uczniów dwóch równoległych oddziałów VIII-ej klasy dopuszczono do egzaminów maturalnych 44-ch. Po piśmiennych egzaminach odpadoło z tej liczby 4-ch, przy ustnych egz. — 2ch. Otrzymało zatem maturę 38 wychowawców szkoły.

Wychowawca jednego z tych oddziałów, p. Jakób Wrzask, przed egzaminami i po egzaminach usilnie agitował za zapisaniem się maturzystów do Legionu Młodych.

REMONT BUDYNKU POKŁASZTORNEGO W ŻYDOWSKICH RĘKACH

Gmach po Dominikankach, zajmowany do niedawna przez gimnazjum żeńskie prywatne p. Heleny Trzebińskiej, a przed rokiem oddany do użytku Seminarjum żeńskiemu wymagał przeróbki i remontu.

Magistrat miasta, po dziś dzień pozostający pod zarządem komisarza, powierzył wykonanie tych robót żydowi Grunspanowi.

Z teatrów

GDYNIA.
Łódź z Krakowa do Gdyni. W tych dniach przybyła do Gdyni wywieziona krakowska straż pożarna, która przed niedawnym czasem odpłynęła z Krakowa łodzią żaglową. Załoga składa się z 11 strażaków i w doskonałej formie przybyła na miejsce.

POZNAŃ.
Świętokradstwo. W Lubasz, w pow. Czarnowskim, okradziono wcz. o niedzieli na poniedziałek kościół parafialny. Sprawy kradzieży zabrali niektóre vota i wyłamały srebrną koronę z obrazu Matki Boskiej. W poniedziałek rano zostali oni ujęci w Poznaniu w chwili, gdy przybyli do miasta autobusem, celem spieniężenia swego łupu.

GDANSK.
Polacy w więzieniu. W tych dniach policja gdańska aresztowała i umieściła w więzieniu kolejarza, Jana Mazę, skazanego za zabójstwo w dworcu w Gdańsku podczas sześciomiesięcznego „Święta Morza”, na cztery miesiące więzienia, oraz drugiego kolejarza, Alojzego Włocha, skazanego w tej samej sprawie na pół roku więzienia.

Propaganda lotnictwa. W związku z otwarciem wystawy propagandy lotnictwa niemieckiego odbywa się obecnie w Gdańsku na szeroką skalę zakrojona akcja propagandowa lotnictwa gdańskiego. W myśl zarządzenia Senatu gdańskiego wystawę zwiędza również dzieci wszystkich szkół niemieckich w Gdańsku.

Wystawa lotnicza. W obecności licznych osobistości oficjalnie: Gdańska otwarto w hali sportowej we Wrzeszczu, pod Gdańskiem, wystawę lotniczą. Na otwarciu przemawiał pierwszy wice-prezydent Senatu, Greiser, podnosząc, iż wzmożenie niemieckiego lotnictwa służy sprawie pokoju. Na wystawie poświęconą uwagę zwraca stoisko niemieckiej „Luftansy”, które daje przegląd zdobyczy technicznych na polu lotnictwa tego towarzystwa.

KALISZ.
Na koncentracji ćwiczeń P. W. konnego. W związku z koncentracją ćwiczeń P. W. konnego „Kruk”, bawią w Kaliszu wyżsi wojskowi z gen. bryg. S. Zahorskim. Po zakończeniu koncentracji w dniu 28 b. m. odbędzie się defilada oddziałów, a wieczorem dancing w salach kasyna garnizonowego.

Urolop wypoczynkowy w sądzie. Korzystając z urlopów wypoczynkowych: kierownik Sądu Grodzkiego, p. Ignacy Krawiec, i p. sędzia Zenon Moszczyński.

Tajna gorzelnia w dole od kartofli. Władze kontroli skarbowej zlikwidowały tajną gorzelnię, urządzone w dole od kartofli we wsi Adamów Górny, w pow. tureckim. Właścicielem tej potajemnej gorzelni był Marek Bednarek oraz jego synowie dwaj: Józef i Antoni. Aparaty zo-

stały skonfiskowane, a „gorzelni” osadzeni w areszcie.

Pożary. Na przedmieściu Kalisza, pod wsią Dobrze Wielki, wybuchł pożar w zagrodzie Michała Jancina. Ogień strawił wszystkie budynki, pomimo akcji ratunkowej kaliskiej straży ogniowej, która baeżyła, by pożar nie objął sąsiednich, gęsto zabudowanych gospodarstw.

We wsi Strzałków, pow. kaliszkiego, wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Lisa. Spaleniu uległ dach domu mieszkalnego. W teje w wybuchł drugi pożar w zabudowaniach Jana Barana, któremu spaliły się stodoła i obora.

PIOTRKÓW.
Pielgrzymka do Częstochowy. W dniu 11 lipca z kościoła św. Jacka wyruszy do Częstochowy kompanja. Zapisy uczestników ze wszystkich parafii piotrkowskich przyjmują kancelarja parafji św. Jacka przy kościele po-Dominikańskim.

Z Oddziału L. M. i K. kolejowców piotrkowskich. Pracownicy parowozowni piotrkowskiej i Biura 2-go Oddziału Mechanicznego zorganizowali własny oddział L. M. i K. Zgłosiło się do niego 244 członków, w czem 118 rzeczywistych, 96 popierających i 30 zbiorowych.

Prezesem Oddziału został inż. Florbatuski, w. prezesem — p. Z. Depta, sekretarzem — p. J. Kiciak i skarbnikiem — p. W. Szczeciński.

Pożary. W dn. 26 w godzinach popołudniowych we wsi Wierzeje pod Piotrkowem wybuchł pożar w zagrodzie gosp. Langego. Zaalarmowana straż ogniowa w Piotrkowie wysłała na miejsce pożaru I oddział straży. Przybyła również straż z sąsiednich Meszcz. Spłonął dom mieszkalny, stodoła i wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z całym urządzeniem wewnętrznym domu, a zarazem — meblami i rzeczami mieszkających u Langego letników, bawogych w chwili wybuchu pożaru w lesie na spacerze.

Przyczyna pożaru było przeniesienie się ognia z wadliwie zbudowanego pieca w czasie pieczenia chleba.

Straty obliczają na 8000 zł. W Oszcie gm. Kamińsk spłonęły zabudowania Antoniego Głowackiego. Straty 3000 zł.

Kontrola piorunochronów w Warszawie

Urząd Inspekcji - Budowlanej przystąpił do skontrolowania instalacji piorunochronowych na wyższych gmachach stolicy, które ze względu na swe położenie narażone są na możliwości uderzenia piorunów. Zwracana jest uwaga na to, by piorunochrony posiadały odpowiednie urządzenie odprowadzające elektryczność w czasie burzy.

Sport

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE
Program dzisiejszych ważniejszych imprez sportowych jest następujący:

Warszawa:
Na stadionie Wojska Polskiego o godz. 17.30 mecz ligowy Legia — Wisła.

Na kortach tenisowych Legii d. c. mistrzostw tenisowych armji.

W Dolinie Szwajcarskiej zakończenie szermierczych mistrzostw Europy. O godz. 16 finał szabli, o godz. 20 rozdanie nagród.

Na pływali pty ul. Łazienkowskiej o godz. 16 pierwszy dzień pływackich mistrzostw Warszawy pan i panów. Ponadto mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polsk: AZS — Legia.

Na przystani Ofic. Yacht - Klubu o godz. 10 start jachtów do długostansowych regat żeglarskich Warszawa — Modlin (78 km.). Równocześnie odbędzie się wyścig ślizgaczy.

O mistrzostwo klasy A walczą: Warszawianka — Orzeł (bosko Warszawianki godz. 17), AZS — Świt (b. AZS, g. 17), Orzeł — Bzura (b. Orzeł, godz. 17) i PZL — Polonia (b. Legii g. 17).

Pożatem odbędzie się wyścig kolarski Warszawa — Radom. — Warszawa (200 km.) i liczne imprezy z okazji 10-lecia Świutu.

W Jablonie otwarcie I-szej przystani kajakowej Zw. Strzel. z Wojew. Warsz.

Prowincja
W Łodzi międzynarodowe zawody kolarskie.

W Poznaniu Walne Zebranie PZB. W Krakowie mecz ligowy Garbaria — Pogoń, mecz waterpolo o mistrzostwo Polski Cracovia — Makabi i ogólnopolskie regaty.

Zagranica
W Akwizgranie zakończenie zawodów hipicznych z udziałem Polaków.

W Wimbledonie d. c. turnieju tenisowego.

Piłka nożna

MECZ PIŁKARSKI
W dniu dzisiejszym, odbędzie się w Grudziądzie ciekawy mecz piłkarski w ramach Święta Morza pomiędzy reprezentacją Grudziądza a reprezentacyjnym zespołem garnizonu Grudziądza.

W przerwie meczu — bieg na 3 km.

Tenis

TENISOWE MISTRZOSTWA ARMJI
Wczoraj, we czwartek, na kortach tenisowych WKS Legii w Warszawie rozpoczął się doroczny turniej o mistrzostwo Armji.

W programie widnieją trzy wielkie spotkania, a mianowicie: gra pojedyncza o mistrzostwo oficerów armji czynnej, gra podwójna o mistrzostwo oficerów zawodowych i gra pojedyncza o mistrzostwo oficerów rezerwy.

Szermierka

POLACY W ELIMINACJI SZABLI INDYWIDUALNEJ
W Dolinie Szwajcarskiej rozegrano walki eliminacyjne w ostatnim turnie-

ju szermierczym o mistrzostwo Europy, a mianowicie — w walce indywidualnej na szabli.

Eliminacje rozegrano w sześciu pułach, przymt z każdej do półfinałów weszło najlępszych 2 zawodników. W walkach eliminacyjnych ładny sukces odnieśli Polacy, którzy z liczby 6 starujących dali do półfinałów trójkę zawodników.

L. atletyka

ZAWODNICZY Z AMERYKI W WARSZAWIE

Na wielkie igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy, odbyć się mające w sierpniu b. r. w Warszawie, przybędzie w bardzo silnym składzie reprezentacja Polonji amerykańskiej.

Prócz nazwisk które już podawaliśmy w ub. tygodniu, przybędą jeszcze następujący zawodnicy polscy ze Stanów Zjednoczonych:

Władysław Janak — 100 y. 9,4 sek.

Stefan Szumachowski. Ma 1 milę — 4:25 sek. Na 2 mile — 9:25 sek.

Edward Ratkowski — w skoku wzwyż 182,5 ctm., w skoku wdal — 658 ctm.

Paweł Klinkowski. Na 220 y. — 22,1 sek. Na 400 y. — 50 sek.

Piotr Oleksy. Na pół mili — 2:20 sek. Na 1 milę — 4:33 sek.

Alwin Golankiewicz. Na 100 y. — 9,8 sek. Na 220 y. — 21 sek. Na 440 y. — 50 sek.

Tadeusz Kaczmarek. Na 1/4 mili 51,2 sek. Na pół mili — 1:57 s. Na 1 milę — 4:32 sek.

Anna Paluszek. Na 100 y. — 12 sek. Maciej Chrostowski. W pływaniu na 50 y. stylem dowolnym — 23,8 sek. Na sto jardów — 53,4 sek. Na 300 y. — 3:40 sek.

Wszyscy wymienieni zawodnicy są studentami szkół wyższych, lub uczniami szkół średnich.

W charakterze kierownika przybędzie mek. Fr. Jablonka, oraz prezes Rady Sportowej Polaków na Wschodzie — p. K. Guchowski.

POLSCY SPORTOWCY WE FRANCJI

Sportowcy polscy odnieśli znowu liczne sukcesy w północnej Francji, zwycięsko współzawodnicząc z najlepszymi siłami regionalnymi.

W dorocznym wyścigu rowerowym na trasie Paryż — Lille czołowe miejsca mimo bardzo silnej konkurencji zajęli Mietkiewicz i Napierała.

W kolarskim Grand Prix w Lens drugie miejsce zajął Klarczyk. W wyścigu kolarskim w Soman zwyciężył Bialecki. Lekkoatletci bracia Jan i Wiktor Lewandowscy zajęli dwa pierwsze miejsca w biegu naprzelaj.

Wyniki polskich sportowców we Francji zapowiadają, że reprezentacja Polonji Francuskiej, która przybędzie na wielkie igrzyska sportowe Polaków z zagranicy, odegra na nich w Warszawie nieposiednią rolę.

Kolarstwo

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA WĘGIER

We czwartek rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski dokoła Węgier z udziałem zawodników węgierskich, włoskich, austriackich i czeskich.

Wyścig składa się z 5 etapów łącznej długości 973 km.

W POŁĄGU NAJMILEJ SPĘDZISZ CZAS — CZYTAJĄC CIĘ-KAWĘ DZIENNIKI I CZASOPISMA.

Karambol samochoedu z kolejką Pasażerowie ranni

KALISZ, 28. 6. (tel. wł.).—Szo-sa, biegnąca równolegle do toru kolejowego kolejką wąskotorowej kalisko - tureckiej, jechał samochód osobowy, prowadzony przez szofera Władysława Sobczaka z Turka. W samochodzie znajdowali się małż. Michałowscy z dwój-giem dzieci. Szofer, prawdopodobnie „podgazowany” urządził sobie wyścigi z pociągami i w

momencie, gdy chciał przejechać tor, coś się w samochodzie zepsuło i auto stanęło. W tej chwili nadjechał pociąg i runął prosto na tył samochodu.

Auto runęło w rów, rozbijając się, przyczem wszyscy pasażerowie odnieśli poważne obrażenia i w stanie groźnym zostali przewiezieni do szpitala

Kronika sądowa

Apelacja w procesie szpiegowskim

WARSZAWA. — Do Sądu Okręgowego wpłynęła skarga apelacyjna Urzędu Prokuratorskiego w głośnej sprawie Anny Brochisówny i in. o szpiegostwo. Jak się dowiaduje agencja PID, odwołanie prokuratorskie dotyczy nie tylko Brochisówny, skazanej na karę dwóch lat więzie-

nia, ale również współoskarżonego urzędnika M. S. Z., Bałowskiego, którego Sąd Okręgowy uwięził.

Przeprowadzka sądów

WARSZAWA. — Spowodu przebudowy pałacu Pasa przy ulicy Miodowej zaszła konieczność dalszych przeprowadzek urzędów stołecznego Sądu Okręgowego. W b. tygodniu przeniesiono biura Wydziału V Cywilnego na ul. Długą 25.

Ułaskawienie

GDYNIA. — Decyzją P. Prezydenta R. P. został w dniu wczorajszym ułaskawiony robotnik portowy w Gdyni, Brunon Stencel, skazany na karę śmierci za szpiegostwo. Pan Prezydent zamienił Stencelowi karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Zwyrodnialec przed sądem

KALISZ. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadał 33-letni Stanisław Studziński, mieszkaniec wsi Lipie, gm. Kowale Pańskie, który spotkawszy idącą samotnie drogą do wsi Jabłonna, w pow. tureckim, dziewczynę, zatrzymał ją i chciał przemocą dokonać na niej czynów lubieżnych. Dziewczyna narobiła jednak tyle hałasu, że krzykiem zwała przechodniów, broniąc się w ten sposób przed natrętem nieznajomego. Sąd skazał Studzińskiego na rok więzienia.

Komunikaty teatrów

„KLUB KAWAL” I „ARLETTA”.
Ostatnie przedstawienia „Szkłanki wody” (z Cwiklińska, Pancerzewicz, Leszczyński oraz z Lindorówną i Wesołowskim) cieszą się olbrzymim powodzeniem i zapelniają codziennie widownię teatru Narodowego.

Dnia 4 lipca premiera „Klubu kawalerów” Bałuckiego w reżyserji A. Węgielki, w obsadzie: Miecz. Cwiklińska (Ochocka), Marja Duleba (Mirska), Janina Janek (Dziudzińska), Nina Świerczewska (Marynia), Buszyński (Piorunowiec), Grabowska (Wygodnicki), Roland (Topolnicki), Stanisławski (Sobieniewski), Węgrzyn (Nieśmiałowksi), Wesołowski (Motyliński), w epizodach: Kajzerówna, Janowski, Norski. Dekoracje i kostjumy Z. Węgielkowej.

Ostatnie przedstawienia „Migo” (z Jarkowska, Kurnakowiczem) również cieszą się wybitnym sukcesem.

Dnia 6 lipca premiera w teatrze Nowym „Arletty i Zielonych Pudeł” Acement Homik w reż. Z. Ziembickiego z Ireną Solską, Gellówną, Jarkowską (Arletta), Wawńska, Hnydzim, Chojnacka, Kurnakowiczem, Michalikiem, Bonekim, Janow-skim i Ciecierskim.